

Sygn. akt. **II K 25/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Jerzy Augustyn

Sędziowie –

Ławnicy –

Protokolant: sekr. sąd. Robert Wałęga

w obecności Prokuratora Mateusza Mruka

po rozpoznaniu dnia 26-04-2017 r., 09-06-2017 r., 29-08-2017 r., 26-02-2018 r., 30-05-2018 r.,

sprawy karnej M. T. (1) s. J. i Z. zd. P., ur. (...) w S., PESEL (...), zam. (...)-(...) S. 504,

oskarżonego o to, że :

w dniu 30 listopada 2015 r. na terenie (...) S.A. w miejscowości B. gm. D., woj. (...), poprzez dwukrotnie uderzenie pięścią w twarz, a następnie kopnięcie nogą obutą w but roboczy ze wzmocnieniem w przedniej części w formie metalowej blaszki w głowę J. B. (1) spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany okolicy policzka po stronie prawej, krwiaka okularowego oka prawego, stłuczenia twarzy po stronie prawej, mnogich złamań kości szczękowej oraz złamania kości jarzmowej po stronie prawej, co skutkowało utrzymującą się neuropatią nerwu wzrokowego prawego i niedoczulicą w obszarze unerwianym przez nerw podoczodołowy prawy i wywołało u J. B. (1) ślepotę jednooczną oka prawego z zachowanym poczuciem światła, co stanowi ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa,

tj. o przest. z art. 156§1 pkt. 2 kk

uznaje osk. M. T. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przestępstwo z art. 156§1 pkt. 2 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy i przy zastosowaniu art. 4§1 kk

skazuje

I. osk. M. T. (1) na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. na mocy art. 69§1 i §2 kk i art. 70§1 kk zawiesza warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3 (trzech),-

III. na mocy art. 71§1 kk orzeka od osk. M. T. (1) grzywnę w wysokości 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych,-

IV. na mocy art. 72§1 pkt. 2 kk zobowiązuje osk. M. T. (1) do przeproszenia pokrzywdzonego J. B. (1) pisemnie w terminie 1 (jednego) miesiąca od uprawomocnienia się wyroku,-

V. na mocy art. 46§1 kk orzeka wobec osk. M. T. (1) obowiązek zadośćuczynienia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego J. B. (1) kwoty (...) (trzydzieści tysięcy) złotych,-

VI. na zasadzie art. 624§1 kpk zwalnia osk. M. T. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych,-

VII. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od osk. M. T. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego J. B. (1) kwotę (...) (dwa tysiące sto dwanaście) złotych tytułem udziału w sprawie pełnomocnika,-

Sygn. akt II K 25/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 czerwca 2018 r.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd ustalił i uznał za udowodniony następujący stan faktyczny:

W dniu 30 listopada 2015 r. pokrzywdzony J. B. (1) i oskarżony M. T. (1) pracowali na budowie bloków energetycznych nr 5 i 6 Elektrowni (...) w miejscowości B., jako pracownicy podwykonawców generalnego wykonawcy ww. budowy tj. konsorcjum (...), P. (...), (...).

Pokrzywdzony J. B. (1) od 15 listopada 2015 r. był pracownikiem firmy (...) sp. z o.o. w W.. Orzeczeniem lekarskim z dnia 16 listopada 2015 r. stwierdzono u pokrzywdzonego brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku zbrojarz, na wysokości powyżej 3 m. W dniu 16 listopada 2015 r. ww. odbył szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych.

Dowód:

- informacja (...) Budownictwo sp. z o.o. k. 42,
- orzeczenie lekarskie nr (...) k. 43,
- karta szkolenia wstępnego k. 44,
- umowa o pracę k. 45,
- informacja (...) G. S. w W. k. 68,
- informacja (...) SA k. 41,
- informacja Dyrektora (...) Elektrowni (...) k. 72,

W dniu 30 listopada 2015 r. około godziny 14:00 w trakcie zejścia na przerwę obiadową pokrzywdzony J. B. (1) wszedł na ogrodzony teren znajdującej się niedaleko bramy nr 11 i punktu medycznego stołówki przez bramkę znajdującą się w odległości około 10 m od stołówki. Zanim J. B. (1) zdążył przejść tą odległość, przed wejściem do stołówki zaszedł mu drogę oskarżony M. T. (1), który wszedł przez drugą bramkę i zaczął go wyzywać słownie, żeby wyszedł z nim przed bramę budowy, żeby się bić. J. B. (1) chciał przejść do stołówki, dlatego odepchnął oskarżonego jedną ręką i kiedy skierował się do drzwi stołówki, wtedy M. T. (1) uderzył go pięścią w twarz. Po tym uderzeniu J. B. (1) przez chwilę był zamroczony, po chwili pechnął oskarżonego uderzając go ręką w głowę, po czym oparł się o ścianę stołówki. Po tym oddaniu ręką oskarżony ponownie uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz i po tych ciosach pokrzywdzony osunął się po ścianie stołówki, jego głowa była nisko, a wtedy oskarżony kopnął go w twarz nogą, na której miał but roboczy ochronny wzmocniony metalową blaszką w rejonie palców. W końcu koledzy oskarżonego odciągnęli go od pokrzywdzonego i M. T. (1) odszedł.

Pokrzywdzony J. B. (1) po kilku minutach doszedł do siebie i udał się do znajdującego się na terenie budowy biura firmy, gdzie poinformował o zdarzeniu, a potem poszedł do Punktu Medycznego, gdzie został opatrzony przez ratownika medycznego. Oskarżony i pokrzywdzony zostali wydaleny z terenu budowy do czasu wyjaśnienia sprawy. S. G., pracownik firmy (...) odpowiedzialny za sprawy BHP odwiózł J. B. (1) na Szpitalny Oddział Ratunkowy w O..

W celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku w dniu 30 listopada 2015 r. na terenie budowy Elektrowni (...) oraz sporządzenia protokołu powypadkowego powołano zespół powypadkowy.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 254/2-256, 111, 156-158, 161-164,
- częściowo zeznania świadka J. B. (1) k. 257-258/2, 261, 2-3, 25/2-26, 85/2, 161-164,
- zeznania świadka Z. F. k. 325/2-326, 35/2,
- zeznania świadka S. K. k. 274-275, 38/2,
- częściowo zeznania świadka K. P. k. 272/2-273/2, 32/2,
- zeznania świadka S. G. k. 270/2-272/2, 7/2-8,
- częściowo zeznania świadka M. D. k. 275/2-277, 165/2,
- częściowo zeznania świadka G. L. k. 287/2-289/2, 168/2-169,
- częściowo zeznania świadka A. L. k. 258/2-259/2, 173/2,
- częściowo zeznania świadka M. M. k. 261/2, 180-181,
- dokumentacja fotograficzna k. 17-18, 253,
- kserokopia akt dochodzenia w sprawie wypadku przy pracy k. 48-59,

Na terenie stołówki nie ma kamer wewnętrznych, natomiast zabezpieczone nagrania z zewnętrznych kamer w rejonie stołówki pracowniczej nie mają związku ze sprawą.

Dowód:

- płyta CD z nagraniem monitoringu k. 12, 29,
- protokół oględzin rzeczy k. 14, 30-31,

Kiedy pokrzywdzony udał się do punktu medycznego, ratownik medyczny stwierdził ranę na wysokości policzka po stronie prawej i narastający krwiak pod prawym okiem, pokrzywdzony zgłaszał ból prawej strony głowy na wysokości kości jarzmowej oraz ból szczęki. Po zdezynfekowaniu rany na policzku i podaniu zastrzyku przeciwbólowego pokrzywdzony został skierowany do szpitalnego oddziału ratunkowego celem wykonania diagnostyki obrazowej i konsultacji lekarskiej.

Dowód:

- zeznania świadka J. B. (1) k. 85/2,
- raport z interwencji ratownika medycznego k. 6, 73,

- karta medycznych czynności ratunkowych k. 74,

Po przyjęciu pokrzywdzonego J. B. (1) na Szpitalny Oddział Ratunkowy w O. wykonano badanie TK głowy, w którym stwierdzono wieloodłamowe złamanie z przemieszczeniem odłamów kostnych złamania ściany przedniej, górnej i bocznej w prawej w zatoce szczękowej, szczelinę złamania w ścianie bocznej prawego oczodołu oraz łuku jarzmowym po stronie prawej, krwiak i obrzęk w obrębie tkanek miękkich na wysokości prawej zatoki szczękowej oraz powieki dolnej prawego oczodołu. Nadto stwierdzono palpacyjną delikatną tkliwość w obrębie lewego łuku żebrowego, obrzęk i krwiak okolicy łuku jarzmowego prawego i oczodołu prawego. Nie stwierdzono uszkodzenia gałki ocznej. Rozpoznano złamanie szczęki oraz kości jarzmowej po stronie prawej.

Pokrzywdzony został skierowany na oddział (...) Szczękowo-Twarzowej Publicznego (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Centrum Medycznego w O., gdzie przeprowadzono zabieg operacyjny repozycji i stabilizacji złamań i gdzie pokrzywdzony przebywał w okresie od 30 listopada do 4 grudnia 2015 r.

Dowód:

- zeznania świadka J. B. (1) k. 85/2,
- historia choroby oddziału ratunkowego k. 19-20,
- skierowanie k. 21, 65,
- karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 22-23, 60-61,
- zaświadczenie lekarskie k. 24,

Z powodu utrzymującego się pogorszenia widzenia po urazie okolicy oczodołu prawego J. B. (1) w okresie 11-14 grudnia 2015 r. przebywał na Oddziale Okulistycznym Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S. gdzie stwierdzono zaburzenia nerwu wzrokowego – stan po urazie okolicy oczodołu prawego, neuropatię pourazową nerwu wzrokowego prawego. Zastosowano sterydoterapię nie uzyskując poprawy. Pokrzywdzony pozostawał nadto w dalszym leczeniu Poradni Ogólnej Okulistycznej Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w O., gdzie w zaświadczeniu z dnia 11 stycznia 2016 r. stwierdzono niepewne rokowania co do poprawy widzenia okiem prawym i możliwy brak poprawy.

Dowód:

- zeznania świadka J. B. (1) k. 85/2,
- karta informacyjna okulistyczna k. 62-63,
- skierowanie do poradni okulistycznej k. 64,
- zaświadczenie lekarskie k. 66, 77, 124-124,
- dokumentacja medyczna Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S. k. 77-83

Pokrzywdzony kontynuował leczenie w Poradni (...) Szczękowo-Twarzowej w O., które zakończono w dniu 26 lutego 2016 r. stwierdzając utrzymującą się niedoczulicę w zakresie prawego nerwu podoczodołowego prawego, nadto wskazano konsultację okulistyczną z powodu zaburzeń wzroku po stronie prawej.

Dowód:

- zeznania świadka J. B. (1) k. 85/2,
- dokumentacja medyczna Publicznego (...) ZOZ Wojewódzkiego Centrum medycznego w O. k. 84,

Decyzją (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. z dnia 10 marca 2016 r. sygn. ON.8321.1. (...)2016 J. B. (1) został uznany za osobę o lekkim stopniu niepełnosprawności od dnia 30 listopada 2015 r. do dnia 31 marca 2018 r., jako przyczynę niepełnosprawności wskazano choroby narządu wzroku (symbol 04-O).

Dowód:

- decyzja (...) w S. k. 127,

- kserokopia legitymacji osoby niepełnosprawnej k. 253,

W zaświadczeniu lekarskim z dnia 31 marca 2016 r. z leczenia w Poradni Ogólnej Okulistycznej Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w S. stwierdzono u pokrzywdzonego zaburzenia nerwu wzrokowego oka prawego, stan po urazie okolicy oczodołowej prawej, neuropatię pourazową nerwu wzrokowego oka prawego.

Dowód:

-zaświadczenie lekarskie k. 100-101,

W postępowaniu przygotowawczym dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. W pisemnej opinii z dnia 29 lutego 2016 r. biegły z zakresu medycyny sądowej lek. J. M. (1) stwierdził, że pokrzywdzony J. B. (1) doznał rany okolicy policzka po stronie prawej, krwiaka okularowego oka prawego, stłuczenia twarzy po stronie prawej, złamanie szczęki oraz kości jarzmowej po stronie prawej. Nadto stwierdzono neuropatię pourazową nerwu wzrokowego prawego i niedoczulicę w zakresie prawego nerwu podoczodołowego prawego. Powyższe obrażenia w chwili obecnej spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Biegły stwierdził, że leczenie pokrzywdzonego nie zostało jeszcze zakończone i dlatego nie można jeszcze jednoznacznie ocenić ewentualnych trwałych następstw doznanych obrażeń. Ze względu na utrzymujące się znaczne upośledzenie funkcji oka prawego konieczna będzie ponowna ocena i kwalifikacja tych skutków pod kątem trwałego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie biegłego może być ona dokonana dopiero po zakończeniu leczenia, nie wcześniej niż 6 miesięcy od zdarzenia na podstawie dokumentacji z przebiegu dalszego leczenia.

Dowód:

- opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej lek. J. M. k. 86-87,

W uzupełniającej pisemnej opinii z dnia 4 lipca 2016 r. biegły z Zakładu Medycyny Sądowej w O. lek. D. K. (1) stwierdził, że następstwem odniesionych przez pokrzywdzonego obrażeń jest utrzymująca się neuropatia nerwu wzrokowego prawego i niedoczulica w obszarze unerwianym przez nerw podoczodołowy prawy. Skutkiem powyższych jest praktyczna ślepota jednooczna oka prawego z zachowanym poczuciem światła, co odpowiada ciężkiemu uszczerbkowi na zdrowiu pod postacią innego ciężkiego kalectwa w myśl art. 156 §1 pkt 2 kk.

Co do mechanizmu powstania ww. obrażeń, biegły stwierdził, że z całości materiału zgromadzone w aktach sprawy wynika, że najprawdopodobniej bezpośredni uraz, który doprowadził do powyższych powikłań został zadany w okolicę szczęki prawej. Wskazują na to mnogie złamania tej okolicy. Brak uszkodzeń gałki ocznej przemawia natomiast przeciwko jej bezpośredniemu urazowi. Liczne złamania kości twarzoczaszki doprowadziły do obrzęku okolicznych tkanek oraz krwawienia. Całość mogła doprowadzić do ucisku na nerw wzrokowy w jego początkowym odcinku powodując niedokrwienie i obumieranie wrażliwych na niedobór tlenu włókien nerwowych. Powyższe obrażenia mogły powstać także w mechanizmie akceleracyjno -deceleracyjnym, kiedy silne uderzenie bądź kopnięcie w głowę powoduje wychylenie i ruch mózgowia w kierunku przeciwnym do ruchu czaszki. Może to prowadzić do naciągnięcia z następnym uszkodzeniem włókien nerwu wzrokowego.

Dowód:

- opinia biegłego z Zakładu Medycyny Sądowej w O. lek. D. K. k. 128-129,

Oskarżony M. T. (1) ma 35 lat, o wykształceniu zawodowym, żonaty, posiada na utrzymaniu żonę i troje dzieci, utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w kwocie około 2600 zł miesięcznie, posiada majątek nieruchomy i ruchomy, nie karany.

Dowód:

- dane o karalności k. 108, 201, 222, 324,
- dane o podejrzanym k. 113,
- informacja Wójta Gminy G. o stanie majątkowym k. 116,
- informacja o dochodach k. 98,

Oskarżony **M. T. (1)** przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 157 §1 kk i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchiwany po raz kolejny w postępowaniu przygotowawczym w związku ze zmianą postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 156 §1 pkt 2 kk i wyjaśnił, że w dniu 30 listopada 2015 r. schodził około godziny 14:00 na przerwę obiadową, kiedy J. B. (1) szedł naprzeciw niego, że zderzyli się ramionami i wymieniali dwa słowa ale nie pamięta o czym i kiedy odszedł 5 kroków, wtedy J. B. (1) uderzył go pięścią w twarz, co go oszołomiło. Dalej wyjaśnił, że zaczął się bronić, gdyż J. B. (1) jest od niego większy i cięższy, że to był impuls i dlatego uderzył go pięścią, że J. B. (1) nie upadł i oparł się o ścianę kantyny, a potem podbiegł do niego i uderzył go jeszcze dwa razy z pięści. Dalej wyjaśnił, że J. B. (1) nie próbował oddać, że nie upadł, że był cały czas oparty o ścianę, że nie wie czy był zamroczony, gdyż to trwało kilka sekund, że potem odszedł i po 10 krokach zobaczył jak J. B. (1) poszedł w kierunku budynku socjalnego. Wyjaśnił również, że na pewno nie kopnął B., że uderzał go tylko pięściami, że miał ubrane buty robocze, które są wzmacniane twardą podeszwą z przodu, że tylko po jego uderzeniu doskoczył do niego i uderzył go dwa razy pięściami a potem rozeszli się, że gdy widział B. po 30 minutach to miał opuchnięte oko. Dodał, że nie spodziewał się uderzenia B., że był to impuls wywołany jego atakiem, że bał się w trakcie tego zdarzenia po tym jak B. go uderzył, że cały się roztrząsał i bronił się.

Przesłuchiwany na rozprawie oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że tego dnia schodzili na przerwę obiadową około godziny 14:00, że z naprzeciwka szedł J. B. (1), że trącili się ramionami i wymienili dwa słowa, po czym obrócił się i poszedł w swoim kierunku, że kiedy uszedł może 5 kroków, wtedy G. L. zawołał, żeby uważał i wtedy J. B. (1) leciał na niego rozpędzony i uderzył go pięścią w twarz z lewej strony. Dalej wyjaśnił, że wystraszył się J. B. (1) bo był rozpędzony i jak go uderzył to go zamroczyło i ścięło z nóg, że zaczął się bronić, bo się wystraszył i uderzył go z pięści w twarz, że uderzył w obronie własnej dwa razy pięścią w twarz, że J. B. (1) oparł się o ścianę stołówki i przykucał, ale nie upadł na ziemię, że więcej go nie uderzył i poszedł, a J. B. (1) szedł za nim do swojego pomieszczenia. Dalej wyjaśnił, że podczas zdarzenia w ogóle nie kopnął pokrzywdzonego, że na nogach miał robocze buty, że nie wie skąd takie obrażenia u pokrzywdzonego, że został zaatakowany przez J. B. (1), czuł strach i nie spodziewał się jego ataku, że uderzył dwa razy pokrzywdzonego pięścią, że jak J. B. (1) go uderzył to mu oddał, wszystkie uderzenia były w impulsie i ze strachu, że J. B. (1) go bije.

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę częściowo, w szczególności w tej części, gdzie wyjaśnił co do czasu i miejsca zdarzenia, że uderzył pokrzywdzonego oraz że miał na nogach robocze buty, gdyż wyjaśnienia te są zgodne z ustalonym stanem faktycznym.

Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia oskarżonego, że J. B. (1) szedł naprzeciw niego i zderzyli się ramionami i kiedy odszedł 5 kroków, wtedy J. B. (1) uderzył go pięścią w twarz, co go oszołomiło, dlatego zaczął się bronić, uderzył go pięścią, a kiedy J. B. (1) oparł się o ścianę stołówki, wtedy podbiegł i uderzył go jeszcze dwa razy z pięści. Niewiarygodne są również wyjaśnienia oskarżonego, że na pewno nie kopnął J. B. (1), że uderzał go tylko pięściami. Nieprzekonujące są również wyjaśnienia M. T. (1), że tylko po uderzeniu go przez pokrzywdzonego doskoczył do niego i uderzył go

dwa razy pięściami, że był to impuls wywołany jego atakiem, że zaczął się bronić, bo się wystraszył, że działał w obronie własnej, że został zaatakowany przez J. B. (1), czuł strach i nie spodziewał się jego ataku. Zupełnie naiwne są wyjaśnienia oskarżonego, że nie wie skąd takie obrażenia u pokrzywdzonego. Powyższe wyjaśnienia są niewiarygodne, wykrętne i zmierzają do uniknięcia przez oskarżonego odpowiedzialności karnej, są również sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonego oraz świadków Z. F., S. K. i K. P..

Zeznania świadka **J. B. (1)** częściowo zasługują na wiarę, w szczególności w tej części, gdzie szczerze i przekonująco zeznał, że w trakcie zejścia na przerwę o godz. 14:00 w rejonie stołówki oskarżony zaszedł mu drogę i zaczął go wyzywać słownie, aby wyszedł z nim przed bramę budowy, żeby się bić, że odepchnął oskarżonego ręką chcąc przejść, że wtedy M. T. (1) uderzył go pięścią w twarz, że oskarżony uderzył go pięścią więcej niż jeden raz, że po tych ciosach zsuwał się coraz niżej, do pozycji siedzącej i został kopnięty przez oskarżonego nogą w twarz, że oskarżony miał wtedy na sobie robocze buty wzmocnione blachą w rejonie palców, że w końcu jego koledzy odciągnęli go od niego i odszedł, że w ogóle nie uderzył oskarżonego, że kiedy doszedł do siebie udał się do biura firmy, potem do punktu medycznego, że do szpitala w O. zawiózł go BHPowiec S. G.. Powyższe zeznania są logiczne i konsekwentne, nadto są zbieżne z zeznaniami świadków Z. F., S. K. i K. P.. J. B. (1) wiarygodnie zeznał również co do odniesionych obrażeń, podjętego leczenia i skutków w postaci zaburzenia widzenia prawego oka, że przed zdarzeniem nie miał problemów ze zdrowiem, że wzrokiem, a obecnie nie widzi na prawe oko, nie uderzył ani raz oskarżonego, gdyż zeznania te znajdują potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji medycznej oraz opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej.

Nie zasługują natomiast na wiarę zeznania świadka J. B. (1) złożone w postępowaniu przygotowawczym, że oskarżony uderzył go pięścią w twarz tylko jeden raz, gdyż na rozprawie świadek nie podtrzymał tych zeznań, stwierdzając, że oskarżony uderzył go więcej niż jeden raz. Nieprzekonujące są również zeznania tego świadka, że oskarżony kopnął go kilka razy w twarz, gdyż z zeznań świadków Z. F., S. K. i K. P. wynika, że oskarżony kopnął go tylko jeden raz w twarz. Nie zasługują również na wiarę zeznania tego świadka w tej części, gdzie zeznał, że nie uderzył ani raz M. T. (1), jako sprzecznym z ustalonym wyżej stanem faktycznym, w którym ustalono, że pokrzywdzony pchnął oskarżonego uderzając go ręką w głowę, po czym oparł się o ścianę stołówki, co wynika z zeznań świadków S. K. i K. P..

Sąd w zasadzie dał wiarę zeznaniom świadka **K. P.**, jako szczerym i przekonującym, w szczególności w tej części, gdzie zeznał, że oskarżony uderzył J. B. (1) w twarz ręką, że następnie J. B. (1) uderzył go ręką w okolice głowy, że po tym oddaniu oskarżony na pewno uderzył pokrzywdzonego jeszcze jeden raz, że potem oskarżony kopnął go w głowę, że przed zdarzeniem pokrzywdzony nie miał żadnych obrażeń ciała, że oskarżony był w obuwiu roboczym wzmocnionym blachą lub plastikiem. Powyższe zeznania korespondują z zeznaniami J. B. (1) oraz świadków Z. F. i S. K..

Nie zasługują na wiarę jedynie zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, że kiedy oskarżony uderzył J. B. (1) w twarz a pokrzywdzony mu oddał, wtedy oskarżony uderzył go jeszcze chyba dwukrotnie, gdyż na rozprawie świadek zeznał, że po tym oddaniu oskarżony na pewno uderzył go jeden raz, natomiast po odczytaniu złożonych zeznań stwierdził, że nie jest pewien ile razy oskarżony uderzył B. po tym oddaniu, gdyż to się szybko działo.

Świadek **Z. F.** szczerze i przekonująco zeznał, że razem z pokrzywdzonym, K. P. i S. K. schodzili do stołówki, kiedy w ich stronę szedł oskarżony, że potem widział jak oskarżony kopnął pokrzywdzonego w twarz, że widział tylko jedno kopnięcie nogą, że oskarżony miał buty robocze ze wzmocnieniem. Świadek wiarygodnie zeznał, że nie widział uderzeń pięściami. Zeznania świadka są zbieżne z zeznaniami J. B. (1), K. P. i S. K..

Świadek **S. K.** szczerze i wiarygodnie zeznał, że oskarżony jeden raz uderzył pokrzywdzonego w twarz pięścią, potem oskarżony odwrócił się w kierunku swojej szatni i wtedy B. go pchnął, oddał mu w głowę uderzając go pięścią, że potem oskarżony uderzył pokrzywdzonego jeszcze dwa razy, jeden raz pięścią w twarz i drugi raz kopnął go nogą w twarz, że kiedy dostał butem wtedy miał obniżoną głowę, że oskarżony był w obuwiu roboczym ze wzmocnieniem na palcach. Powyższe zeznania są zbieżne z zeznaniami świadków Z. F. i S. K., a także z zeznaniami J. B. (1).

S. G., pracownik odpowiedzialny za sprawy BHP, nie był świadkiem zdarzenia i o jego zajściu został powiadomiony telefonicznie, wtedy udał się do punktu medycznego gdzie zastał pokrzywdzonego J. B. (1), sporządzał protokół

powypadkowy i jak zeznał, nie ma innej wiedzy poza tym, co ustalił w tym protokole. Na wiarę zasługują zeznania świadka, że zawiózł pokrzywdzonego na pogotowie do szpitala w O..

Zeznania świadka **M. D.** zasługują na wiarę jedynie w tej części, gdzie zeznał, że oskarżony M. T. (1) uderzył pokrzywdzonego dwa razy w twarz, że po drugim uderzeniu pięścią pokrzywdzony osunął się po ścianie oraz że oskarżony miał obuwie robocze ochronne z plastikowym albo metalowym noskiem, gdyż zeznania te są zgodne z ustalonym stanem faktycznym.

Nieobiektywne, nieprzekonujące i złożone w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej przez oskarżonego są natomiast zeznania tego świadka, że najpierw J. B. (1) podbiegł do oskarżonego i uderzył go od tyłu w głowę, prawdopodobnie pięścią lub kaskiem, który miał w ręce, wtedy M. T. (1) odwrócił się i odruchowo w obronie uderzył J. B. (1) ręką w twarz, potem jak pokrzywdzony mu oddał, ponownie uderzył go pięścią w twarz, a następnie nogą też w twarz, ale nie trafił. Powyższe zeznania są sprzeczne z ustalonym stanem faktycznym, a także z zeznaniami świadków J. B. (1), S. K., Z. F. i K. P.. Nadto zeznania dotyczące kopnięcia pokrzywdzonego nogą w twarz są zmienne, gdyż świadek w dochodzeniu zeznał, że oskarżony kopnął J. B. (1) w twarz nogą, natomiast po odczytaniu zeznań na rozprawie podtrzymał zeznania z rozprawy, że widział, że oskarżony nie kopnął J. B. (1) nogą w twarz, gdyż noga w ogóle nie dosięgła jego twarzy, że w dochodzeniu tak zeznał, że uderzył go w twarz nogą bo policjant tak zapisał, że wtedy zeznawał szybko i można się pomylić, natomiast ostatecznie podtrzymał wersję z rozprawy.

Sąd częściowo dał wiarę zeznaniom świadka **G. L.**, w szczególności w tej części gdzie zeznał, że oskarżony uderzył J. B. (1) w twarz, że po tym drugim uderzeniu J. B. (1) oparł się o metalowy kontener, czyli ścianę stołówki i zsunął po ścianie, że potem podniósł się wstał i poszedł dalej, że oskarżony miał buty robocze ze wzmocnionymi czubkami, jako zgodne z ustalonym stanem faktycznym.

Nie zasługują natomiast na wiarę zeznania tego świadka, że to najpierw pokrzywdzony uderzył oskarżonego z pięści w głowę, że oskarżony chcąc się obronić uderzył pokrzywdzonego chyba dwa razy ręką, że nie widział, aby oskarżony kopał pokrzywdzonego nogą, że osobą prowokującą całe zajście był pokrzywdzony, że gdyby oskarżony się nie bronił, to zostałyby przez niego pobity. Powyższe zeznania są sprzeczne z zeznaniami świadków J. B. (1), S. K., Z. F. i K. P.. Niewiarygodne są zeznania tego świadka co ilości uderzeń ręką, jakie zadał oskarżony, gdyż zeznania te są zmienne, w postępowaniu przygotowawczym świadek zeznał, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego trzy razy pięścią w twarz, natomiast na rozprawie, że dwa razy, ostatecznie po odczytaniu złożonych wcześniej zeznań świadek podtrzymał zeznania złożone w śledztwie, że były trzy uderzenia.

Zeznania świadka **A. L.** zasługują na wiarę jedynie w tej części, gdzie zeznał, że oskarżony uderzył J. B. (1) w twarz. W pozostałym zakresie zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę, jako odosobnione, nieprzekonujące i mające na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej przez oskarżonego, w szczególności nie zasługują na wiarę zeznania, że to najpierw J. B. (1) uderzył oskarżonego kaskiem w tył głowy, że oskarżony uderzył pokrzywdzonego w obronie własnej przed kolejnym uderzeniem. Zeznania tego świadka są sprzeczne z zeznaniami świadków J. B. (1), S. K., Z. F. i K. P., że pokrzywdzony nie sprowokował zdarzenia, nadto zeznania te są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego, który twierdzi, że najpierw J. B. (1) uderzył go pięścią w twarz, a nie kaskiem.

Świadek **M. M.** wiarygodnie zeznał, że szedł wówczas na przerwę z oskarżonym i innymi pracownikami, że mijali się z mężczyznami z innej firmy, wśród których był J. B. (1), że doszło między J. B. (2) a M. T. (2) do sprzeczki słownej, ale nie potrafił powiedzieć, kto kogo zaczął słownie, bo był zajęty rozmową przez telefon, nie widział również zdarzenia, nie widział również co dalej się działo pomiędzy nimi, słyszał zamieszanie i widział, że zebrało się dość dużo osób. Niewiarygodnie, nieobiektywnie i sprzecznie z ustalonym wyżej stanem faktycznym świadek ten zeznał, że jak się minęli, B. wycofał się i podbiegł do T..

Zeznania świadka **D. T.** nie zasługują na wiarę jako wykrętne, odosobnione, zmienne i mające na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej przez oskarżonego. W szczególności sąd nie dał wiary świadkowi, który zeznał w postępowaniu przygotowawczym, że najpierw J. B. (1) skoczył oskarżonemu na plecy, a ten go zrzucił z siebie, natomiast na rozprawie zeznał, że B. naskoczył na oskarżonego z tyłu na plecy, tak jakby rzucił się na niego z pięściami,

że nie wyskoczył mu na plecy tylko tak z pięściami jakby chciał go uderzyć. Nadto świadek ten zeznał, że nie widział momentu zadawania uderzeń przez oskarżonego, nie było żadnej bitki, ni wie czy pokrzywdzony uderzył oskarżonego ale ten zaczął się bronić, tj. odpychać rękami, nie wie czy go uderzył czy nie, nie widział aby oskarżony kopał J. B. (1) nogami. Zeznania te są nieobiektywne i zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności karnej przez oskarżonego.

Sąd podzielił jako fachową i obiektywną opinię biegłego lekarza medycyny sądowej lek. J. M. (1) z dnia 29 lutego 2016 r. oraz pisemną opinię uzupełniającą biegłego lekarza z Zakładu Medycyny Sądowej w O. lek. D. K. (1) z dnia 4 lipca 2016 r.

W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że oskarżony M. T. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu z art. 156 §1 pkt 2 kk, gdyż w dniu 30 listopada 2015 r. na terenie (...) S.A. w miejscowości B. poprzez dwukrotne uderzenie pięścią w twarz, a następnie kopnięcie nogą obutą w but roboczy ze wzmocnieniem z przedniej części w formie metalowej blaszki w głowę spowodował u niego obrażenia ciała, które wywołały u J. B. (1) ślepotę jednooczną oka prawego z zachowanym poczuciem światła, co stanowi ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wina oskarżonego odnośnie popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Oskarżony M. T. (1) uderzył pokrzywdzonego dwukrotnie pięścią w twarz oraz kopnął nogą w twarz, co doprowadziło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co potwierdza dokumentacja medyczna a także opinie biegłych lekarzy z zakresu medycyny sądowej.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, aby oskarżony działał w ramach obrony koniecznej. Twierdzenia oskarżonego, że uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz, gdyż się bronił, że to pokrzywdzony go uderzył pierwszy i się go wystraszył, że działał pod wpływem impulsu, że został zaatakowany przez pokrzywdzonego i nie spodziewał się tego ataku, zmierzające do wykazania działania w obronie koniecznej są przejawem przyjętej przez niego linii obrony i nie zasługują na uwzględnienie, nie znajdują potwierdzenia z ustalonym wyżej stanie faktycznym. To pokrzywdzony J. B. (1) bronił się przed oskarżonym M. T. (2), po pierwszym uderzeniu przez oskarżonego pchnął go uderzając ręką w głowę, po czym oparł się o ścianę stołówki, w żaden sposób nie atakował oskarżonego M. T. (1). Będąc oparty o ścianę stołówki został ponownie uderzony przez oskarżonego pięścią w twarz i po tym drugim uderzeniu pięścią w twarz pokrzywdzony osunął się po ścianie stołówki i gdy jego głowa była nisko, oskarżony kopnął go w twarz butem roboczym.

Uznając oskarżonego M. T. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z 156 §1 pkt 2 kk Sąd na mocy powołanego przepisu ustawy i przy zastosowaniu art. 4 §1 kk skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności. Na mocy art. 69 §1 i §2 kk i art. 70 §1 kk Sąd zawiesił warunkowo wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 3. Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę zmianę przepisów ustawy Kodeks Karny i opierał się na brzmieniu przepisu art. 156 §1 pkt 2 kk sprzed 13 lipca 2017 r., który jest względniejszy dla sprawcy, gdyż w obecnie obowiązującym brzmieniu tego przepisu zarzucany oskarżonemu czyn zagrożony jest karą, której dolna granica wynosi 3 lata pozbawienia wolności.

Na mocy art. 71 §1 kk sąd orzekł od oskarżonego M. T. (1) grzywnę w wysokości 250 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł.

Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 10 zł, a więc najniższej wysokości, miał sąd na uwadze stosownie do treści art. 33 §3 kk sytuację materialną oskarżonego, który ma utrzymaniu żonę i troje dzieci.

Na mocy art. 72 §1pkt 2 kk Sąd zobowiązał oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego pisemnie w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku.

Na mocy art. 46 §1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego M. T. (1) obowiązek zadośćuczynienia poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego J. B. (1) kwoty 30000 zł, uznając, że taka kwota jest adekwatna dla pokrzywdzonego za doznana krzywdę, ból i cierpienia.

Mając na uwadze okoliczność, że pełnomocnik pokrzywdzonego w piśmie z dnia 10 kwietnia 2018 r. (k.244) domagał się kwoty 50000 zł podnieść należy, że stosownie do treści art. 46 §3 kk orzeczenie zadośćuczynienia w wyroku karnym nie stoi na przeszkodzie dochodzenia niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Na marginesie podnieść należy, że wniosek pełnomocnika pokrzywdzonego z dnia 10 kwietnia 2018 r. (k.244) jest nieprecyzyjny, bo domaga się w nim kwoty 50000 zł tytułując to pismo jako wniosek o naprawienie szkody. W treści wniosku natomiast stwierdził, że wnosi o zobowiązanie do naprawienia w części wyrządzonej przestępstwem szkody i „wpłacenie” na rzecz pokrzywdzonego tytułem zadośćuczynienia kwoty 50000 zł. Ta nieprecyzyjność dotyczy również uzasadnienia wniosku, gdzie pełnomocnik domagając się kwoty 50000 zł posługuje się zarówno pojęciem zadośćuczynienia jak i pojęciem obowiązku naprawienia szkody. Końcowo stwierdzić należy, że w ramach głosów stron pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniosł o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 50000 zł na rzecz pokrzywdzonego.

Zdaniem sądu wymierzona kara jest proporcjonalna do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu i stanowić będzie dla oskarżonego stosowne ostrzeżenie i dolegliwość i sprawi, że w przyszłości oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego.

Wymierzając tę karę sąd przyjął, jako okoliczność łagodzącą dotychczasową niekaralność oskarżonego, natomiast jako okoliczność obciążającą przyjął sąd brutalny sposób działania oskarżonego oraz nagminność przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu powołanego w wyroku, zwalniając oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych z uwagi na jego sytuację materialną oraz zasądając od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego kwotę 2112 zł tytułem udziału w sprawie pełnomocnika pokrzywdzonego.